

niedziela, 06.06.2021

KOMENTARZ OJCÓW KOŚCIOŁA NA X NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

Słowa Ewangelii według Świętego Marka

Jezus przyszedł z uczniami swoimi do domu, a tłum znów się zbierał, tak że nawet posilić się nie mogli. Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: «Odszedł od zmysłów».

A uczeni w Piśmie, którzy przyszedli z Jerozolimy, mówili: «Ma Belzebuba i mocą władcy złych duchów wyrzuca złe duchy».

Wtedy przywołał ich do siebie i mówił im w przypowieściach: «Jak może Szatan wyrzucać Szatana? Jeśli jakieś królestwo jest wewnętrznie skłócone, takie królestwo nie może się ostać. I jeśli dom wewnętrznie jest skłócony, to taki dom nie będzie mógł się ostać. Jeśli więc Szatan powstał przeciw sobie i jest z sobą skłócony, to nie może się ostać, lecz koniec z nim. Nikt nie może wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże, i dopiero wtedy dom jego ograbi.

Zaprawdę, powiadam wam: Wszystkie grzechy i bluźnierstwa, których by się ludzie dopuścili, będą im odpuszczone. Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego». Mówili bowiem: «Ma ducha nieczystego».

Tymczasem nadeszła Jego Matka i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać.

A tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: «Oto Twoja Matka i bracia na dworze szukają Ciebie».

Odpowiedział im: «Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi?»

I spoglądając na siedzących dokoła Niego, rzekł: «Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Bożą, ten jest Mi bratem, siostrą i matką».

AUGUSTYN Z HIPPONY (354-430)

Trzeba zrozumieć, że nie każdy grzech przeciwko Duchowi Świętemu – jak zaznaczono – nie zostanie odpuszczony, lecz tylko niektóre. Gdy bowiem powiedział: „Gdybym nie przyszedł, nie mieliby grzechu” (J 15, 22), to zaiste, chciał, by nie rozumiano tu wszystkich grzechów; choć [Żydzi] mieli ich bardzo wiele, i to wielkich, mogłoby być im wszystko odpuszczone, gdyby nie byli popełnili jednego szczególnego grzechu. Ten grzech polegał na tym, że nie uwierzyli w Chrystusa, gdy przyszedł; wobec tego nie mieliby grzechu, gdyby On nie był przyszedł. Tak więc, gdy powiedział: „Kto zgrzeszy przeciwko Duchowi Świętemu” (Mt 12, 32) lub: „Kto by powiedział słowo przeciwko Duchowi Świętemu” (Łk 12, 10), chciał aby rozumiano to nie o każdym, kto zgrzeszy przeciwko Duchowi słowem lub czynem, ale o jednym, i to szczególnym grzechu. A jest nim zatwardziałość serca zachowana aż do końca życia, przez którą człowiek odmawia przyjęcia odpuszczenia grzechów w jedności Ciała Chrystusowego (J 5, 64), które ożywia Duch Święty.

Gdy bowiem powiedział do swoich uczniów: „Przyjmijcie Ducha Świętego”, natychmiast dorzucił: „Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,22). Jeśli więc temu darowi łaski Bożej ktokolwiek by się sprzeciwiał, opierał lub byłby w jakiś sposób obcy aż do końca swego życia, nie zostanie mu to przebaczone ani w tym, ani w przyszłym życiu, bo

jest to grzech tak ciężki, że zawierają się w nim wszystkie inne.

Ci jednak, z którymi mówimy lub o których mówimy, niech nie wpadają w rozpacz, jak długo są w tym ciele. Lecz niech nie szukają Ducha Świętego gdzie indziej jak w Ciele Chrystusa. Jeden bowiem chleb stanowi sakrament jedności, bo – jak mówi apostoł – „wielu z nas jest jednym chlebem i jednym ciałem” (1 Kor 10, 17). I dlatego Kościół katolicki jedynie jest Ciałem Chrystusa, którego Zbawca jest Zbawcą swojego Ciała (Ef 5, 23).

Teksty za: M. Starowieyski, „Karmi? was tym, czym sam żyj?”. Ojcowie Kościoła komentują niedzielne czytania biblijne. Rok B, „Ojcowie Żywi” 21, Kraków 2014, s. 325-326.

Magdalena Józwiak

[siteorigin_widget class="RevSliderWidget"][/siteorigin_widget]